



Sygn. akt SNO 3/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Gradzik

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...],
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2016 r.,
sprawy **C.R.**

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 6 października 2015 r.,

**utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami sądowymi
postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

C. R., sędzia Sądu Rejonowego w [...] została obwiniona o to, że:

1. w okresie od 17 lutego do 30 maja 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 17 lutego terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 3 lutego, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
2. w okresie od 20 lutego do 27 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 20 lutego terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI Ns .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 6 lutego, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
3. w okresie od 18 marca do 18 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 18 marca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 4 marca sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
4. w okresie od 3 kwietnia do 24 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 3 kwietnia terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI ...

- 9/13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 20 marca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
5. w okresie od 9 kwietnia do 30 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 9 kwietnia terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI Ns .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 26 marca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
 6. w okresie od 30 kwietnia do 10 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 30 kwietnia terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 7 kwietnia, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
 7. w okresie od 30 kwietnia do 30 maja 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 30 kwietnia terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI Ns .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 7 kwietnia, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
 8. w okresie od 12 do 30 maja 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 12 maja terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../14, ówczesnego

- Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 10 kwietnia, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
9. w okresie od 19 maja do 30 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c. w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 19 maja terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI Ns ../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 22 kwietnia, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
 10. w okresie od 20 maja do 30 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 20 maja terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI Ns .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 25 kwietnia, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
 11. w okresie od 26 maja do 30 czerwca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 26 maja terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C ../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 12 maja, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
 12. w okresie od 23 czerwca do 12 sierpnia 2014., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 23 czerwca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C

- .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 2 czerwca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
13. w okresie od 24 czerwca do 29 sierpnia 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 24 czerwca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 6 czerwca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
14. w okresie od 26 czerwca do 30 września 2014 r. w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 26 czerwca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 9 czerwca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
15. w okresie od 30 czerwca do 28 lipca 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 30 czerwca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 11 czerwca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
16. w okresie od 7 lipca do 22 sierpnia 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 7 lipca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C

- .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 23 czerwca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
17. w okresie od 7 lipca do 29 sierpnia 2014 r. w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 7 lipca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI Ns .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 23 czerwca, sporządziła je dopiero w/w okresie nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
18. w okresie od 18 lipca do 22 sierpnia 2014 r., w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 18 lipca terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../13, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 4 lipca, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie;
19. w okresie od 18 września do 28 października 2014 r. w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 329 k.p.c., w ten sposób, iż pomimo upływu z dniem 18 września terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie VI C .../14, ówczesnego Sądu Rejonowego w [...], doręczonego jej w dniu 4 września, sporządziła je dopiero w/w okresie, nie występując z wnioskiem do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu na ten okres;
20. w okresie od 10 kwietnia do 14 czerwca 2013 r., w [...], jako sędzia Sądu Rejonowego, wykonująca swoje obowiązki służbowe [...], dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa – art. 6 k.p.c. w zw. z § 8 i § 12 ust. 1 załącznika do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady

Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, w ten sposób, że będąc sędzią odpowiedzialnym również za rozpoznawanie środków zaskarżenia na decyzje referendarzy sądowych, doprowadziła do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania wieczystoksięgowego, bowiem przekazaną jej do rozpoznania w dniu 10 kwietnia skargę na wpis referendarza dokonany z urzędu w przedmiocie zmian w dziale III w księdze wieczystej [...] rozpoznała na posiedzeniu niejawnym dopiero w dniu 14 czerwca 2013 r.;

21. w okresie od 26 czerwca do 27 września 2013 r., w [...] jako sędzia Sądu Rejonowego, wykonująca swoje obowiązki służbowe m.in. w [...], dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa – art. 6 k.p.c. w zw. z § 8 i § 12 ust. 1 załącznika do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, w ten sposób, że będąc sędzią odpowiedzialnym również za rozpoznawanie środków zaskarżenia na decyzje referendarzy sądowych, doprowadziła do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania w sprawie wieczystoksięgowej, bowiem przekazaną jej do rozpoznania w dniu 26 czerwca skargę na postanowienie referendarza sądowego oddalającego wniosek w części dotyczącej wpisu służebności osobistej w księdze wieczystej nr [...] rozpoznała na posiedzeniu niejawnym dopiero w dniu 27 września 2013 r.;

22. w okresie od 10 czerwca do 26 września 2013 r., w [...] jako sędzia Sądu Rejonowego, wykonująca swoje obowiązki służbowe m.in. w [...], dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa - art. 6 k.p.c. w zw. z § 8 i § 12 ust. 1 załącznika do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, w ten sposób, że będąc sędzią odpowiedzialnym również za rozpoznawanie środków zaskarżenia na

decyzje referendarzy sądowych, doprowadziła do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania w sprawie wieczystoksięgowej, bowiem przekazaną jej do rozpoznania w dniu 10 czerwca skargę na wpis hipoteki przymusowej w dziale IV księgi wieczystej [...] rozpoznała na posiedzeniu niejawnym dopiero w dniu 26 września 2013 r.;

23. w okresie od 14 lutego do 30 kwietnia 2014 r., w [...] jako sędzia Sądu Rejonowego, wykonująca swoje obowiązki służbowe m.in. w [...] dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa – art. 6 k.p.c. w zw. z § 8 i § 12 ust. 1 załącznika do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, w ten sposób, że będąc sędzią odpowiedzialnym również za rozpoznawanie środków zaskarżenia na decyzje referendarzy sądowych, doprowadziła do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania w sprawie wieczystoksięgowej, bowiem przekazaną jej do rozpoznania w dniu 14 lutego skargę o wpisie hipoteki przymusowej w KW Nr [...] rozpoznała na posiedzeniu niejawnym dopiero w dniu 30 kwietnia 2014 r.;

tj. przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 133 z późn. zm.; dalej określane też jako u.s.p.)

Sąd Apelacyjny– Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 6 października 2015 r., obwinioną C. R. uniewinnił od zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych i na podstawie art. 133 u.s.p. orzekł, że koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego– Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 października 2015 r., wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla

sądów okręgu [...], który na zasadzie art. 121 u.s.p. zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść obwinionego Sędziego Sądu Rejonowego C.R. i w oparciu o przepis art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., polegającą na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, oparciu się sądu jedynie na części materiału dowodowego, zwłaszcza wyjaśnieniach obwinionej, które sąd obdarzył całkowitą wiarygodnością oraz na niektórych fragmentach innych dowodów, zwłaszcza tych pozornie korzystnych dla obwinionej, w sytuacji gdy kompleksowa ocena zarówno pojedynczych dowodów jak i wszystkich dowodów zebranych w sprawie, ocenianych we wzajemnym ze sobą powiązaniu, z uwzględnieniem wiedzy i zasad doświadczenia życiowego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, prowadzi do wniosków przeciwnych, podważających zwłaszcza ocenę wiarygodności tego fragmentu wyjaśnień obwinionej, że przyczyną niepisania uzasadnień w ustawowym terminie były wyłącznie czynniki obiektywne wynikające ze zbyt dużego obciążenia jej pracą oraz zła sytuacja zdrowotna, a w przypadku zwłoki w rozpoznawaniu skarg na orzeczenia referendarza sądowego, bezzasadnego przyjęcia, iż brak jest stosownej podstawy prawnej do ewentualnego przypisania winy, a tym samym w konsekwencji do błędnego uznania, iż zebrane dowody nie wskazują na fakt dopuszczenia się przez obwinioną przewinień dyscyplinarnych w formach zaproponowanych we wniosku zastępcy rzecznika dyscyplinarnego;

- art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., polegającą na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku, podstawy prawnej rozstrzygnięcia, polegającej na przyjęciu, iż zachowania obwinionej pomimo ewidentnego wyczerpania przesłanek opisanych w art. 329 k.p.c. i art. 6 k.p.c. w zw. z § 8 i § 12 ust. 1 załącznika do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej

sędziów nie mają charakteru oczywistego i rażącego naruszenia prawa, a tym samym, że zachowania obwinionej nie stanowiły przewinień dyscyplinarnych w formie opisanej we wniosku o ukaranie w postaci winy umyślnej, czy też ewentualnie nieumyślnej w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., w sytuacji gdy przepis powyższy nakłada taki obowiązek.

Na zasadzie art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla sądów okręgu siedleckiego wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego i przeprowadzenie na rozprawie odwoławczej dowodów z dokumentów znanych niewątpliwie wcześniej obwinionej w postaci:

1. sprawozdania z lustracji Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w [...] przeprowadzonej w dniu 29 września 2010 r.,
2. sprawozdania z wizytacji Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w [...] przeprowadzonej w dniach 16 i 17 maja 2011 r.

Podnosząc powyższe zarzuty Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla sądów okręgu siedleckiego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Wniesione przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego odwołanie Sąd Najwyższy ocenił jako niezasadne, co w konsekwencji prowadziło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Niejako poza nawias wyprowadzić należy zagadnienie dokumentów zaliczonych przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny do materiału dowodowego, zgodnie z wnioskiem Rzecznika, w trybie art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Dokumenty te nie wywarły wpływu na ocenę odwołania, a w konsekwencji i na wynik sprawy, bowiem dane w nich zawarte dotyczyły

okresu nieobjętego zarzutem zawartym we wniosku o ukaranie. Z tych samych przyczyn nie mogła też wpłynąć na orzeczenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego argumentacja przedstawiona na k. 18 uzasadnienia odwołania, w której stwierdza się, że już we wcześniejszym okresie : „*Nie pisanie przez obwinioną uzasadnień było też przedmiotem oceny Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego*” (przy cytowaniu fragmentów środka odwoławczego zachowana została ortografia i interpunkcja oryginału). Skoro bowiem w swoim czasie Rzecznik uznał, że nie ma podstaw do podejmowania wobec obwinionej czynności dyscyplinarnych, nie powinien też obecnie okolicznościami z przeszłości „podbudowywać” swej argumentacji.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ponieważ odwołanie zostało wniesione na niekorzyść, zaś Zastępca Rzecznika jest podmiotem fachowym, który w postępowaniu dyscyplinarnym pełni rolę odpowiadającą roli oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny pełniący w niniejszym postępowaniu funkcjonalnie rolę sądu odwoławczego mógłby orzec na niekorzyść obwinionej wyłącznie w granicach zaskarżenia, ale także tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, albowiem w sprawie nie zachodził żaden z wypadków nakazujących wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 434 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie rozpoznawania środka odwoławczego w zw. z art. 128 u.s.p.).

Sprawa podlegała zatem rozpoznaniu jedynie w aspekcie dwóch zarzutów procesowych, zgłoszonych w odwołaniu, a przytoczonych wyżej w tzw. części historycznej niniejszego uzasadnienia, zaś niepotwierdzenie się któregokolwiek z tak opisanych uchybień prowadzić musiało do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji.

Rozpocząć należy od zarzutu z tiret drugiego części dyspozytywnej odwołania, w którym - przypomnijmy to dla jasności wyводу – skarżący

suponuje, że uchybienie Sądu *a quo* polegało na sporządzeniu uzasadnienia wyroku nie odpowiadającego standardowi określonymu w art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., albowiem, zdaniem Rzecznika, Sąd ten nie wyjaśnił podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Jest to twierdzenie wręcz oczywiście niezasadne, gdyż podstawa prawna uniewinnienia C. R. od tej części zarzutu, która nawiązywała do treści art. 329 k.p.c. (pkt 1-19 wniosku Rzecznika) jest jasno i precyzyjnie sformułowana oraz omówiona na k. 13 - 14 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, zaś podstawa uniewinnienia obwinionej od tej części zarzutu, która nawiązywała do treści art. 6 k.p.c. w zw. z § 8 i § 12 ust. 1 załącznika do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów (pkt 20–23 wniosku Rzecznika) jest równie jasno i precyzyjnie sformułowana i omówiona na k. 15-16 tego samego uzasadnienia. Już tylko wskazanie przez Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny na treść powyższych kart części motywacyjnej wyroku Sądu *a quo* wystarczałoby zatem do odparcia zarzutu sformułowanego przez Rzecznika w tiret drugim. Rzecz jednak wymaga, z uwagi na znaczenie spraw dyscyplinarnych oraz na konieczność zapewnienia należytego standardu działania przez wszystkich uczestników tego specyficznego rodzaju postępowań, dodatkowego, bynajmniej nie skrótowego komentarza. Niestety, wszystko wskazuje na to, iż skarżący nie rozróżnia zarzutu natury procesowej (wskazanie uchybienia o charakterze procesowym) od zarzutów natury materialnoprawnej (wskazanie uchybienia związanego z nieprawidłowościami w ocenie materialnoprawnej zachowania osoby obwinionej). Już bowiem w dalszej części tiret drugiego części dyspozytywnej odwołania przystępuje on do polemiki ze stanowiskiem materialnoprawnym zajęтым przez Sąd *a quo*, wywodząc, że zarzucana przezeń obraza art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. (w zw. z art. 128 u.s.p.) miała także polegać „*na przyjęciu, iż zachowania obwinionej pomimo ewidentnego wyczerpania przesłanek*

opisanych w art. 329 k.p.c. i art. 6 k.p.c. w zw. z § 8 i § 12 ust. 1 załącznika do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów nie mają charakteru oczywistego i rażącego naruszenia prawa, a tym samym, że zachowania obwinionej nie stanowiły przewinień dyscyplinarnych w formie opisanej we wniosku o ukaranie”. Pomińmy w tym momencie wyводу to, iż Rzecznik nie zrozumiał, w istocie, na jakiej podstawie Sąd I instancji oparł uniewinnienie w odniesieniu do zachowań C. R. opisanych w pkt 1-19 wniosku (do kwestii tej Sąd Najwyższy powróci w dalszej części uzasadnienia) i wskaźmy na razie jedynie na nieporozumienie najbardziej oczywistej natury. Wewnętrznie sprzeczne jest stanowisko, że doszło do obrazy art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającej na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia, bazujące następnie - w dalszej części tego samego zarzutu - na wskazaniu, że ta podstawa jest wadliwa, a nawet podejmujące polemikę z podstawą rozstrzygnięcia wskazaną przez Sąd *a quo*. Ujmując rzecz całą w jeszcze innych słowach: Rzecznik zarzucił najpierw Sądowi Apelacyjnemu to, że wbrew nakazowi wynikającemu z art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd ten czegoś nie wyjaśnił, a następnie sam zaprzeczył swojemu twierdzeniu, wdając się w polemikę z przyjętą przez ten Sąd podstawą prawną rozstrzygnięcia. Od fachowego podmiotu należy jednak wymagać, aby rozróżniał sytuację, w której uzasadnienie czegoś nie wyjaśnia, czegoś nie zawiera (tylko w takim układzie procesowym wskazanie na uchybienie standardom określonym w art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. można uznać, jeśli lektura akt to potwierdzi, za zarzut zasadny) od sytuacji, w której co prawda uzasadnienie ten niezbędny element zawiera, tyle tylko, że skarżący nie zgadza się z tak ustaloną podstawą prawną (wówczas jednak należy wskazać, że Sąd *a quo* naruszył prawo materialne, a takiego zarzutu w środку odwoławczym nie sformułowano i nie odwołano się w nim do treści art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z

art. 128 u.s.p.). Potwierdzeniem nierozróżniania przez skarżącego tych dwóch płaszczyzn jest paradoksalne stwierdzenie z k. 7 uzasadnienia odwołania, iż *„zdaniem skarżącego uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom formalnym dla tego typu dokumentu procesowego, co już na wstępie znacznie utrudnia zarówno samo sformułowanie zarzutów odwoławczych, jak i określenie ich ilości”*. Jeśli rzeczywiście uzasadnienie kwestionowanego wyroku nie odpowiada wymogom formalnym określonym przez ustawę procesową w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. (także i w zw. z art. 128 u.s.p.) sformułowanie i określenie „ilości” zarzutów odwoławczych jest nader proste, bowiem wystarczy jeden zarzut procesowy, a za jego zasadnością (lub bezzasadnością) przemawia nie długość i pokrętność części motywacyjnej środka odwoławczego, ale jedynie to, czy uzasadnienie skarżonego wyroku istotnie obarczone jest podniesionymi brakami. Jeśli braków takich uzasadnienie orzeczenia nie wykazuje, to w takiej sytuacji podstawa prawna rozstrzygnięcia może być, co prawda, błędna, ale taka wadliwość nie ma nic wspólnego z rzekomym naruszeniem przepisu art. 424 k.p.k.

Jedno dosłownie zdanie wystarczy za komentarz do znajdującego się na tej samej k. 7 odwołania Rzecznika dodatkowego zarzutu, iż *„niektóre fragmenty uzasadnienia nie mają charakteru jednoznacznego, i odwołujący się musiał niestety zgadywać, co sąd miał ewentualnie w nich na myśli”*. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie miał najmniejszych kłopotów z odczytaniem myśli wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji i ten element jest decydujący, bez dociekania, jakie były źródła trudności ze zrozumieniem treści tego uzasadnienia przez skarżącego.

Do wątku związanego z oceną prawidłowości podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu I instancji, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny powróci, jak to już zasygnalizował, w końcowej części niniejszego uzasadnienia. W tym jego miejscu należy bowiem odnieść się do formalnej niezasadności zarzutu

podniesionego w tiret pierwszym części dyspozytywnej odwołania. Także i w tym wypadku, dla jasności wyводу przypomnieć należy w skrócie treść tego zarzutu (jego pełna treść przytoczona została w tzw. części historycznej uzasadnienia). Otóż, zdaniem skarżącego doszło do obrazy art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 128 u.s.p.), polegającej na „*dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, oparciu się sądu jedynie na części materiału dowodowego, zwłaszcza wyjaśnieniach obwinionej, które sąd obdarzył całkowitą wiarygodnością oraz na niektórych fragmentach innych dowodów, zwłaszcza tych pozornie korzystnych dla obwinionej, w sytuacji gdy kompleksowa ocena zarówno pojedynczych dowodów jak i wszystkich dowodów zebranych w sprawie, ocenianych we wzajemnym ze sobą powiązaniu, z uwzględnieniem wiedzy i zasad doświadczenia życiowego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, prowadzi do wniosków przeciwnych*”. Z wywodów zawartych w uzasadnieniu odwołania wynika już jednak nieco odmienny obraz tego, co w istocie kwestionuje skarżący, albowiem w obszernym uzasadnieniu nie wskazano ani jednego dowodu, który miałby umknąć uwadze Sądu orzekającego w I instancji (co *a limine* dyskwalifikuje twierdzenie iż Sąd ten oparł się jedynie na części materiału dowodowego) i ograniczono się do argumentacji mającej przemawiać za odmienną oceną przyczyn, które spowodowały, że w wymienionych we wniosku Rzecznika przypadkach obwiniona pozostała w zwłoce w wykonaniu należnych czynności. O ile jednak Autor skoncentrował się na eksponowaniu swoich ocen w tej kwestii, o tyle nie podjął starań w kierunku wykazania, dlaczego to oceny dokonane przez Sąd *a quo* nie odpowiadają kryteriom wymienionym w art. 7 k.p.k., to jest dlaczego miałyby one pozostawać w sprzeczności z zasadami logiki i życiowego doświadczenia. Co jednak najistotniejsze w związku z zarzutem zawartym w tiret pierwszym części dyspozytywnej odwołania, skarżący także i w tym wypadku nieprawidłowo zakwalifikował wadliwość, którą w istocie zamierzał wytknąć

Sądowi I instancji. Obraza art. 7 k.p.k. dotyczy bowiem przede wszystkim oceny dowodów przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a nie przy dokonywaniu prawnej oceny tego, jak ustalone fakty „przekładają się” na wypełnienie przedmiotowych znamion przestępstwa (w postępowaniu dyscyplinarnym – przewinienia dyscyplinarnego), a tym bardziej na zarzucalność czynu (zachowania), który to czyn (zachowanie) został ustalony, czyli na płaszczyznę winy. W związku z postawionym w części dyspozytywnej odwołania zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. muszą zatem budzić konfuzję takie sformułowania uzasadnienia tego samego środka odwoławczego, jak te zawarte na jego k. 7, w których stwierdza się, że „*skarżący nie kwestionuje co do zasady ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, jak i dokonanej w tym fragmencie oceny dowodów zwłaszcza, iż co do samego faktu niepisania uzasadnień i nierozpoznania w terminie skarg na decyzje referendarzy, ustalenia te zostały poczynione identycznie jak we wniosku o ukaranie*”, czy też, że „*pomimo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, rozstrzygnięcie w zakresie winy obwinionej, a w zasadzie jej braku, zostało już poczynione wadliwie*” (podkreślenia - dokonane przez Sąd Najwyższy). Konkludując, skarżący i przy stawianiu zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 k.p.k. wyraźnie zamierzał zakwestionować nie oceny dowodowe, które doprowadziły Sąd I instancji do ustalenia określonego stanu faktycznego, ale oceny prawne wyprowadzone przez ten Sąd z tak ustalonych faktów. Użył jednak nieadekwatnego narzędzia, które miałyby służyć tak założonemu celowi. Narzędziem takim i w tym wypadku powinien być zarzut o charakterze materialnoprawnym, a nie procesowym, bowiem kwestia zawinienia, problem zarzucalności, to płaszczyzna materialnoprawna. Zarzutu takiego zaś w środku odwoławczym wyraźnie nie postawiono. Powiązanie tej ostatniej diagnozy z omówionym we wcześniejszej partii niniejszego uzasadnienia związaniem sądu odwoławczego – w wypadku środków odwoławczych wniesionych na

niekorzyść – nie tylko granicami środka zaskarżenia, ale także i podniesionych w nim uchybień oraz z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie sądowym poglądem, że względy gwarancyjne przemawiają za tym, aby w odniesieniu do środków odwoławczych wniesionych na niekorzyść (w szczególności sporządzonych przez podmiot fachowy) uchybień tych nie odczytywać z zastosowaniem art. 118 § 1 i 2 k.p.k., w prostej drodze umożliwiałoby zakończenie już w tym miejscu omawianie problematyki związanej z zarzutem z tiret pierwszego części dyspozytywnej odwołania, a tym samym zakończenie także i całego uzasadnienia, z konkluzją ostateczną: i dlatego właśnie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Jak to już dwukrotnie wyżej zasygnalizowano, Sąd Najwyższy uznał jednak za stosowne, ze względu na wagę spraw dyscyplinarnych rozpoznawanych przeciwko sędziom, poświęcić dalszą część uzasadnienia także problematyce materialnoprawnej, chociaż zarzuty sformułowane w środku odwoławczym nie wymagałyby przedstawienia szerszych uwag także i w tej płaszczyźnie.

Po pierwsze, zwrócić należy uwagę na to, że gdy chodzi o zachowania zarzucone C. R. w pkt 1-19 wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, Rzecznik najwyraźniej nie odczytał prawidłowo podstawy prawnej, w oparciu o którą Sąd I instancji wydał w tym zakresie orzeczenie uniewinniające. Najpierw, w części dyspozytywnej odwołania, a to w tiret drugim, suponuje, iż Sąd *a quo* błędnie przyjął, „*iz zachowania obwinionej pomimo ewidentnego wyczerpania przesłanek opisanych w art. 329 k.p.c. (...) nie mają charakteru oczywistego i rażącego naruszenia prawa*”, by potem (k. 9 uzasadnienia odwołania) twierdzić, że rozstrzygnięcie tego Sądu oparte jest na niezasadnym odrzuceniu już tylko jednej z przesłanek, niezbędnych do uznania, iż wystąpił delikt dyscyplinarny w pierwszej z przewidzianych w art. 107 § 1 u.s.p. postaci – cyt.: „*tak więc wskazane przez sąd w uzasadnieniu*

przyczyny, które legły u podstaw wydania wyroku uniewinniającego, należy oceniać jedynie jako takie, które zdaniem sądu I instancji wykluczają rażący charakter naruszenia w/w przepisu k.p.c.”. Tymczasem, jak świadczy o tym jasna, klarowna deklaracja Sądu Dyscyplinarnego - Sądu Apelacyjnego, przedstawiona i wyjaśniona na k. 13 uzasadnienia wyroku tego Sądu, wykluczył on możliwość przypisania obwinionej odpowiedzialności za uchybienie przepisowi art. 329 k.p.c. dopiero w płaszczyźnie zawinienia. Uznał bowiem ten Sąd, że w całokształcie okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy nie można uznać, aby naruszenie art. 329 k.p.c. było zawinione. Przejście przez ten Sąd na płaszczyznę rozważań o winie najwyraźniej świadczy o tym, że musiał on założyć, iż w płaszczyźnie przedmiotowej zachowanie C. R. wypełniło wszystkie znamiona występkę dyscyplinarnego (a więc także znamię „rażącej”, a nie tylko „oczywistej”, obrazy przepisów prawa). W przeciwnym wypadku zbędne byłoby przechodzenie do rozważań dotyczących zawinienia. Przypomnieć też należy, że Sąd I instancji prawidłowo rozróżnił w strukturze rozważań nad odpowiedzialnością za występek dyscyplinarny płaszczyznę strony podmiotowej czynu od płaszczyzny zawinienia. Dlatego też dalsze rozważania Sądu dotyczące możliwości uznania wadliwości procesu decyzyjnego obwinionej nie są uzależnione od przyjęcia, jak chciał tego Rzecznik Dyscyplinarny, iż od strony podmiotowej należałoby jej przypisać zamiar, czy też przyjęcia jedynie niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Sąd I instancji generalnie przyjął, zgodnie z koncepcją winy, na której opiera się aktualnie obowiązujące w Polsce ustawodawstwo represyjne, że wykluczone jest przyjęcie zarzucalności procesu decyzyjnego sprawcy, gdy działał on w warunkach uniemożliwiających podjęcie decyzji zgodnych z wymaganiami prawa. Zdaniem Sądu *a quo* w realiach niniejszej sprawy (stopień obciążenia obowiązkami sędziowskimi C. R. w połączeniu z

jej stanem zdrowia *tempore actionis* i uwarunkowaniami związanymi z wejściem w życie tzw. reformy Gowina, utrudniającymi kontakt sędziego z wydziału zamiejscowego z prezesem sądu, urzędującym w innej miejscowości) dla przypisania obwinionej występku dyscyplinarnego nie było wystarczające samo tylko ustalenie, że sędzia nie sporządziła uzasadnień w terminie i że rozmiar opóźnienia był znaczny, albowiem niewykonanie tego obowiązku nastąpiło w warunkach, co do których nie można było przyjąć, że pozwalały one na spełnienie powinności wynikającej z treści art. 329 k.p.c. Niestety, konstrukcji tej najwyraźniej nie zrozumiał skarżący, który myląc stronę podmiotową czynu z jego zarzucalnością, czyli winą, bezzasadnie zarzucił Sądowi *a quo*, iż nie rozważył on „*możliwości popełnienia przez obwinioną przewinień dyscyplinarnych ewentualnie w formie winy nieumyślnej*” (chybiony wywód na k. 17 uzasadnienia odwołania).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie kwestionując tego, że okoliczności szczegółowo omówione i rozważone przez Sąd I instancji na k. 13–14 uzasadnienia wyroku tego Sądu mogły posłużyć za wyłączenie odpowiedzialności obwinionej w płaszczyźnie winy, zauważa, że całokształt tych okoliczności pozwalałby na poważne rozważenie tego, czy wyłączenie odpowiedzialności nie byłoby zasadne już na płaszczyźnie poprzedzającej analizę zawinienia, to jest na etapie rozpoznania znamion przedmiotowych występku dyscyplinarnego. O ile bowiem obraza art. 329 k.p.c. była w realiach dowodowych niniejszej sprawy „oczywista” w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., o tyle co najmniej dyskusyjne jest to, czy należało przyjąć, że była ona także „rażąca”. Jedynie kumulatywne zaś stwierdzenie obu tych cech statuuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Dyskusyjność wypełnienia także i znamienia „rażącego” charakteru obrazy art. 329 k.p.c. wiązana mogła być w realiach niniejszej sprawy z następującymi okolicznościami:

- w żadnym z 19 wypadków opisanych we wniosku Rzecznika przekroczenie terminu określonego w art. 329 zd. 1 k.p.c. nie było szczególnie długie; tylko w jednym wypadku był to okres 4-miesięczny, w czterech wypadkach okres 3-miesięczny, w pozostałych wypadkach spóźnienie wynosiło od 18 dni do 2,5 miesiąca; w żadnym z tych wypadków opóźnienie nie wywołało szczególnych perturbacji dla uczestników postępowania;
- analiza wszystkich wypadków wymienionych w pkt 1-19 wniosku pozwala na stwierdzenie, iż opóźnienia następowały w sprawach szczególnie pracochłonnych, a przez to zawiłych (były to w większości sprawy tzw. działowe, które są trudne dowodowo, wymagają szczegółowych wyliczeń), co w konsekwencji pozwala na zasadne przypuszczenie, że w sytuacji, gdyby obwiniona wystąpiła do prezesa sądu w trybie art. 329 zd. 2 k.p.c. o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia, jej prośba zostałaby spełniona;
- brak formalnego występowania przez obwinioną w trybie art. 329 zd. 2 k.p.c. o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia spowodowany był trudnościami istniejącymi - po zlikwidowaniu szeregu małych sądów w wyniku tzw. reformy Gowina - w komunikacji na linii: sędziowie orzekający w wydziale zamiejscowym w [...] – prezes sądu urzędujący w [...]. Ironizowanie w odwołaniu z tego, że okoliczność tę Sąd Apelacyjny odnotował jako po części usprawiedliwiającą niepodjęcie starań w trybie art. 329 zd. 2 k.p.k., w sytuacji gdy odległość między tymi miejscowościami wynosi „aż” 20 km, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uważa za krok niestosowny ze strony skarżącego. Nie sama odległość jest tu decydująca, ale możliwości komunikacyjne i to, że każdy taki wniosek powinien być doręczony przez obwinioną wraz z aktami sprawy, co rzeczywiście, przy i tak napiętym kalendarzu czynności, w każdym wypadku powodowałoby istotne zakłócenie jej rytmu pracy na parę godzin;

- opóźnienia następowały wówczas, gdy dochodziło do spiętrzenia się w tym samym (lub w zbliżonych) terminie (-ach) doręczenia kilku spraw jednocześnie do sporządzenia uzasadnienia;
- przy ocenie, czy opóźnienia w sporządzeniu pisemnych uzasadnień można uznać za tak rażące uchybienie przepisom prawa, iż powinno ono zostać napiętnowane jako przewinienie dyscyplinarne, należy wziąć pod uwagę nie tylko długość owego opóźnienia, ale także zestawienie ilości spraw, w których - w objętym zarzutem przedziale czasowym - uzasadnienia zostały przez sędziego złożone w terminie z ilością spraw, w których sędzia uchybił terminowi określonym w art. 329 zd. 1 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy nie sposób nie wziąć pod uwagę tego, iż w okresie objętym zarzutem przedstawionym we wniosku Rzecznika (a więc w 2014 r.) C. R. sporządziła 116 uzasadnień, zarzutem objętych zaś jest jedynie 19 wypadków, a więc stosunkowo niewielki procent spraw zakończonych, w których sędzia ta zobowiązana była sporządzić pisemne motywy orzeczenia;
- należy także, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, już przy badaniu wypełnienia znamion przedmiotowych występku dyscyplinarnego, mającego polegać na obrazie art. 329 k.p.c., poddawać ocenie - w aspekcie wypełnienia znamienia „rażącego” charakteru pozostawiania przez sędziego w zwłoce - to, w jakiej mierze pozostałe obowiązki sędziowskie, spoczywające na nim w realiach konkretnej sprawy, utrudniały sporządzanie uzasadnień „na bieżąco”, to jest w krótkim przecież, 14-dniowym terminie określonym w ustawie. O „rażącej” obrazie przez sędziego przepisu art. 329 k.p.c. należałoby mówić wówczas, gdyby popadnięcie przezeń w zwłokę na tle realiów dowodowych konkretnej sprawy świadczyło o lekceważącym stosunku sędziego do jego zawodowych obowiązków, czy też o jego nieudolności. Ilość wokand, a także liczba spraw załatwionych przez C. R. zarówno na posiedzeniach jawnych, jak i niejawnych, w okresie objętym zarzutem,

świadczy o tym, że opinia, którą wystawił obwinionej jej przełożony, wiceprezes Sądu Rejonowego, w której podkreślono jej wielkie zaangażowanie i motywację do pracy, nie miała charakteru kurtuazyjnego.

Przechodząc z kolei do oceny w płaszczyźnie wypełnienia znamion przedmiotowych występku dyscyplinarnego wypadków opisanych w pkt 20–23 wniosku Rzecznika oraz do ustosunkowania się względem poglądów zaprezentowanych w tym zakresie przez Rzecznika w części motywacyjnej odwołania (choć, jak już to wyżej wskazano, niewyartykułowanych przezeń w formie wyraźnego zarzutu w części dyspozytywnej środka odwoławczego), Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uważa na konieczne wskazać, co następuje.

Rzecznik suponuje (k. 14 uzasadnienia odwołania), że Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny zaprezentował pogląd, którego nie można zaakceptować, bowiem stwierdził, że przepisy zamieszczone w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów nie są przepisami prawa w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. i z tego powodu obwiniona nie mogła dopuścić się ich naruszenia, co rzekomo ma być sprzeczne z szeregiem orzeczeń Sądu Najwyższego, z których wynika, iż naruszenie przepisów tego zbioru może być traktowane jako przewinienie dyscyplinarne.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa, że Rzecznik najwyraźniej nie zrozumiał wyводу zaprezentowanego w tej kwestii przez Sąd Dyscyplinarny I instancji, tak zresztą jak i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 r., SNO 29/14, Lex Nr 1491139, za którym Sąd *a quo* formował swe zapatrywanie. Należy zatem przypomnieć, że przepis art. 107 § 1 u.s.p. zawiera dwie formy popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, a to „oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa” oraz „uchybień godności urzędu” i Rzecznik, pełniący w postępowaniu dyscyplinarnym rolę oskarżyciela, powinien sprecyzować, jaki w istocie zarzut stawia

obwinionemu, to jest, czy zarzut uchybienia godności urzędu, czy też zarzut oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. W niniejszej sprawie we wniosku skierowanym do sądu dyscyplinarnego Rzecznik zarzucił C. R. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego w pierwszej z wyżej wymienionych (a w art. 107 § 1 u.s.p. także wymienionej w pierwszej kolejności) postaci.

Przy orzekaniu sędziowie zobowiązani są kierować się przepisami zamieszczonymi w źródłach powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, wymienionymi w art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, w tym przede wszystkim kodeksami procedury, przewidzianymi dla danego typu postępowania (Kodeks postępowania cywilnego; Kodeks postępowania karnego; Kodeks postępowania administracyjnego). Wymieniony w zarzucie sformułowanym przez Rzecznika Zbiór Zasad Etyki (stanowiący załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa) po pierwsze nie należy do kategorii źródeł prawa powszechnie obowiązującego, po drugie stanowi on zbiór reguł, według których należy dokonywać ocen, czy zachowanie sędziego było etyczne, czy też naruszyło ono zasady etyki zawodowej, ale też zasady przyzwoitości obowiązujące każdego człowieka. Zbiór ten nie zawiera jakichś sztywnych reguł, według których sędzia miałby prowadzić postępowania, odrębnych czy dodatkowych wobec tych, które - jak już wyżej wskazano - znajdują się w przepisach prawa powszechnie obowiązującego. Według przepisów zamieszczonych w tym Zbiorze oceniać więc można, a co więcej należy, to, czy sędzia zachowuje się godnie przy pełnieniu urzędu sędziowskiego. Zatem jest oczywiste, że – tak jak to stwierdzono w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego, naruszenie przez sędziego przepisów zawartych w tym zbiorze może być kwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., ale jako to, o którym mowa jest w drugiej z form określonych w tym przepisie, to jest jako uchybienie godności urzędu. Tak więc w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie

Rzecznik nie zarzucił C. R. uchybienia godności urzędu, przepisy § 8 i § 12 ust. 1 wyż. wym. Zbioru Zasad nie mogły służyć jako podstawa skazania za zupełnie inny typ przewinienia dyscyplinarnego, jaki stanowi zachowanie określone w pierwszej części art. 107 § 1 u.s.p. Rzecznik uniknąłby niezasadnej krytyki myśli wyrażonej w uzasadnieniu wyroku Sądu Dyscyplinarnego I instancji, gdyby zwrócił uwagę nie tylko na zdanie pierwsze tezy wyroku Sądu Najwyższego, do którego Sąd *a quo* się odwołał, ale także i na zdanie drugie tej tezy. Pełny jej tekst, zamieszczony w systemie LEX, brzmi bowiem: *„Postanowienia zawarte w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów nie są przepisami prawa w rozumieniu art. 107 § 1 p.u.s.p. Dlatego też ich nieprzestrzeganie oceniać trzeba w kategorii uchybienia godności urzędu”*. Rzecz w tym, podkreślmy raz jeszcze, że w sprawie niniejszej Rzecznik odwołał się do przepisów zamieszczonych w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stawiając obwinionej nie zarzut uchybienia godności urzędu, ale inny zarzut, to jest „oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa”, a więc tych przepisów, które to C. R. powinna stosować w postępowaniach przez nią prowadzonych. Jest zaś rzeczą oczywistą, że przy prowadzeniu sprawy cywilnej w postępowaniu między stronami, z których żadna nie jest sędzią, nie można stosować, a więc i naruszyć, przepisów czy to uchwały KRS, czy załącznika do tej uchwały. W sytuacji procesowej, w której Rzecznik postawił obwinionej jedynie zarzut „oczywistej i rażącej obrazy prawa”, a nie „uchybienia godności urzędu”, z przepisów wskazanych w pkt 20-23 wniosku Rzecznika adekwatnym wzorcem do badania przez Sąd Dyscyplinarny I instancji zasadności zarzutu mógł być zatem - spośród tych, które wskazał Rzecznik - jedynie przepis art. 6 k.p.c.

Dostrzegając powyższe, na zakończenie niniejszego uzasadnienia należy zatem poświęcić kilka zdań zagadnieniu, dlaczego i w odniesieniu do tych czterech wypadków wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej C. R.

rysowało się jako zasadne nie tylko w płaszczyźnie winy (zarzucalności), ale nawet na etapie rozważań poprzedzających zawinienie, to jest w fazie analizy znamion przedmiotowych występkę dyscyplinarnego. Za wątpliwościami co do możliwości przyjęcia, iż naruszenie przezeń przepisu art. 6 k.p.c. było w konkretnych realiach tej sprawy „rażące”, przemawiają te wszystkie okoliczności, które omówione już zostały przy rozważaniach dotyczących wypadków z pkt 1-19 wniosku Rzecznika, z tym, że w odniesieniu do wypadków z pkt 21 i 22 dochodzi konieczność uwzględnienia dodatkowo tego, iż w miesiącach letnich 2013 r. przeciążenie pracą C. R. potęgowało – obok prowadzenia własnego referatu – także i zastępowanie przez miesiąc (sierpień) przewodniczącego wydziału oraz obsługa przez blisko miesiąc (12 sierpnia – 6 września) referatu sędziego Nowackiej. Niekwestionowanym ustaleniem pozostaje zatem to, że przez prawie cały miesiąc C. R. była jedynym sędzią urzędującym w Wydziale [...], a nadto w okresie tym z urlopu korzystał także asystent pracujący w tym wydziale. Jeśli by zatem nawet uznać, że zwłoka 3-miesięczna w rozpoznaniu środka zaskarżenia na decyzje referendarzy, wydane w postępowaniach wieczystoksięgowych, stanowi „oczywiste” naruszenie przepisu art. 6 k.p.c., to w niepowtarzalnych realiach tej sprawy trudno byłoby przyjąć, że obraza ta była „rażąca”, a więc osiągnąca taki stopień nieakceptowalności, który promuje zachowanie sędziego do rangi występkę dyscyplinarnego. Dodać jednak należy, że w tych czterech wypadkach, w których obwinienie C. R. przez Rzecznika znajduje zakotwiczenie w naruszeniu art. 6 k.p.c., dyskusyjne jest także i to, czy obraza przepisu była „oczywista” w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Nie deprecjonując bowiem znaczenia zasady koncentracji materiału procesowego oraz wysłowionej w art. 6 k.p.c. reguły przeciwdziałania przewlekłości postępowania, raz jeszcze należy wskazać, że przepis ten ma charakter dyrektywy kierunkowej, a zatem nie operuje określeniami na tyle „ostrymi”,

aby w jednoznaczny sposób można było zdiagnozować, iż doszło do jego „oczywistej” obrazy. Owa „oczywistość” zachodzi dopiero wówczas, gdy inny konkretny przepis, stanowiący uszczegółowienie dyrektywy kierunkowej, odwołuje się do znamion „sztywnych”, określanych w jednostkach czasu (tak jak np. art. 329 k.p.c.), czy też mierzalnych poprzez wskazanie relacji określonej czynności procesowej względem innej czynności procesowej. Tymczasem, przy rozpoznaniu środka zaskarżenia od orzeczenia referendarza sądowego w postępowaniu wieczystoksięgowym - jak to zasadnie zauważono w uzasadnieniu wyroku (na k. 15) Sądu Apelacyjnego - sztywnych terminów do rozpoznania skarg na orzeczenia referendarzy nie przewidują ani przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, ani przepisy wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów. Gdyby zaś nawet dopuścić opieranie „oczywistości” obrazy art. 6 k.p.c. w odniesieniu do tego rodzaju czynności urzędowych, o których mowa w pkt 20-23 wniosku Rzecznika, na założeniu, że funkcję limitującą powinien tu pełnić zwyczaj przyjęty w danym sądzie lub w danym wydziale, ewentualnie założenia przyjmowane na użytek sporządzania statystyk sądowych (przy zastosowaniu takiego miernika, za „stary wniosek wieczystoksięgowy” należało traktować wniosek, który nie został załatwiony w terminie 3 miesięcy), zauważyć należałoby, że we wszystkich czterech wypadkach sędzia C. R. utrzymała się na granicy, której to dopiero wyraźne przekroczenie uzasadniałoby tezę o popadnięciu w zwłokę o charakterze „oczywistym”.

Z wszystkich wyżej opisanych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy wyrok wydany w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny– Sąd Dyscyplinarny. O kosztach sądowych dyscyplinarnego postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 133 u.s.p.

kc